

- Hinstorff Verlag, Rostock 1973.
- 4) Siehe: Elise Riesel, Stilistik der deutschen Sprache, Staatsverlag Hochschule, Moskau 1963, S.46.
- 5) Siehe: Helbig Buscha, Deutsche Grammatik, VEB Verlag Enzyklopädie, Leipzig 1972, S.501.
- 6) Siehe: Elise Riesel, Der Stil der deutschen Alltagsrede, Verlag Philipp Reclam jun., Leipzig 1970, S.282.
- 7) ebenda, S.195
- 8) ebenda, S.197
- 9) ebenda, S.199
- 10) ebenda, S.200
- 11) Siehe: Walter Jung, Grammatik der deutschen Sprache, VEB Bibliographisches Institut, Leipzig 1966, S.117.

## LUBELSKIE MATERIAŁY NEOFILOLOGICZNE—1975

Marek Sękowski

### Zmiany semantyczne w wyrazach zapożyczonych i ich niektóre implikacje metodyczne dla dydaktyki

Celem tego artykułu jest przedstawienie niektórych aspektów procesu zapożyczeń językowych ze szczególnym uwzględnieniem zmian semantycznych towarzyszących temu procesowi. W dalszej części pojawiają się sugestie o charakterze metodycznym, wynikające z rozważań na temat znaczenia zapożyczeń i ich angielskich modeli wyrazowych. Wniosek tu zawarte opierają się na analizie polskich słów pochodzących z języka angielskiego, z których każde posiada przynajmniej jedno znaczenie związane ze sportem. Analizie podano w zasadzie wszystkie tego typu polskie zapożyczenia z angielskiego.

Można bez zbytełnego ryzyka przyjąć, że obecnie nie istnieje na świecie język, zawierający jedynie własne, oryginalne elementy. Wynika to oczywiście z kontaktu w jakim normalnie języki się znajdują. Według Weinreicha dwa języki są w kontakcie, kiedy używane są na przemian przez tę samą osobę<sup>1</sup>. Autor więc zakłada konieczność istnienia "dwujęzyczności", w każdym razie w tym sensie, jak ujmuje ją Vogt pisząc, że people are bilingual, even if knowledge of the second language is very limited<sup>2</sup>. Zagadnienie dwujęzyczności wydaje się nierozwiązal-  
ne, jeśli zechcemy ustalić poziom, do którego należy opanować drugi język, toteż pogląd Vogta jest chyba konstruktywny. W świetle wypowiedzi obydwu autorów widać, że zapożyczenia wprowadzane są przez ludzi władających w jakimś stopniu językiem wzbogacającym i wzbogacanym w nowe słowa. Istnieje skądinąd uzasadniona etymologicznie tendencja do bardzo jednostron-

nego zapatrywania na zjawisko interferencji językowej. Poddał jej się zresztą sam Wehrlich pisząc: W procesie opanowywania języka obcego interferencja językowa jest jednym z głównych czynników powodujących trudności /tłum.MS/ i porostawiając to zdanie bez wyjaśnienia czy uściślenia. A przecież, o ile tak faktycznie jest z interferencją fonologiczną, morfologiczną i syntaktyczną, to interferencja semantyczna stanowiąca istotę zjawiska zapożyczenia nie powoduje zakłóceń, wzbogaca język ojczysty. Druga różnica między interferencją semantyczną, a trzecią pozostałymi polega na tym, że w przeciwieństwie do nich jest ona pożądana i podlega woli użytkownika języka. Zastanowić się teraz warto nad przyczynami zapożyczenia oraz warunkami, w jakich ten proces może zachodzić. Otóż nietylko językoznawcy twierdzą, że zapożyczenie może mieć miejsce tylko wtedy, gdy osoba będąca pierwowzorem w tym procesie zna język używający modelu<sup>4/</sup>. Według Hocketta jednak wystarczy, aby osobie takiej wydawało się, że zna wyraz czy wyraz modelowe<sup>5/</sup>. Opinię tę poprzeć można między innymi przy pomocy słowa "handicap", które jako zapożyczenie, uzyskało w języku polskim znaczenie zupełnie niezasadnione etymologicznie. Do kwestii związanej z tym wyrazem wrócimy w dalszej części artykułu.

Jako inne warunki zapożyczenia wymieniane są: the motive of prestige<sup>6/</sup>, polegający na tym, że język narodu o mniejszym znaczeniu wzbogaca się o elementy leksykalne języka narodu mającego na takt czy inny wpływ /na przykład po Najaf-dzie Normandzkiej na Anglię w 1066 roku, gdy francuska kultura zdominowała cywilizację angielską, pojawiło się na wypile wiele wyrazów pochodzenia francuskiego/, oraz "the need - filling motive"<sup>7/</sup>. Mimo, że np. Haugen kwestionuje istnienie potrzeby zapożyczenia pisząc: "Można łatwo wykazać, iż nigdy nie istnieje konieczność wprowadzenia do języka jakiegokolwiek słów obcych, ponieważ każdy język jest w stanie stworzyć nowe wyrazy, bądź modyfikując stare, bądź też rozmaicie je kombinując"<sup>8/</sup> /tłum.M.S./, istnieje przynajmniej jeden przypadek, kiedy zapożyczenie stanowi jedynę rozsądną rozwiązanie. Chodzi mianowicie o sytuację, w której utworzenie formy rodzimej wy-maga znacznie więcej słów, aniżeli zawiera ich wyrażenie modelowe. Dotyczy to, wprowadzania do języka zwłascza tzw. eg-

zotyzmów, tzn. wyrazów specyficznych dla sfery kulturowej do-starczającej modeli wyrazowych. I tak np. "lacrosse" czy "bandy" są nazwami odmian hokeja nieuprawianego w Polsce. Jeśli posłużymy się polskimi słowami do zdefiniowania tych dyscyplin sportowych, będziemy musieli powiedzieć zamiast "lacrosse", "amerykańska odmiana hokeja na trawie" /J. Tokarski: "Słownik wyrazów obcych"/, oraz dla określenia "bandy" "rodzaj hokeja na lodzie, w którym zamiast krążka używa się piłki, a skład dwu drużyn wynosi po jedenastu zawodników /por. Tokarski/

Dotychczas wymienione zostały tylko zewnętrzne przyczyny zapożyczenia. Prawdopodobnie są one bardziej istotne, niż wody wewnętrzne, ale i te ostatnie odgrywają niejednokrotnie ważną rolę. Związane są one ze strukturą języka. Jeśli jakieś słowo zapożyczone jest w celu wyeliminowania homonimii, świadczy to o działaniu przyczyn wewnętrznych<sup>9/</sup>. Jednakże w praktyce, zarówno przyczyny wewnętrzne, jak i zewnętrzne rzadko występują oddzielnie, a więc wyeliminowanie homonimii często wynika ze specjalnego typu "motive of prestige" itd., należy je zatem traktować jako różne aspekty tego samego problemu.

Przejdźmy teraz do następnego etapu rozważań, tj. do zaganiania zmian semantycznych. W tym zakresie przyjęte są punkty wyjścia do klasyfikacji zmian podział zasugerowany przez Ullmann<sup>10/</sup>. Dostępuje on trzy ich typy:

- 1/ zwięźlenie znaczenia /np. "set" w angielskim ma dziś-śnięć znaczeń podczas gdy w polskim tylko jedno,
- 2/ rozszerzenie znaczenia /np. "stopper" w polskim ma trzy znaczenia, natomiast angielski model tego wyrazu "stopper" tylko jedno/,
- 3/ transfer znaczenia /np. "dżungla" ← ang. /jungl'e'znie-  
nia znaczenie w kontekście słowa "przepsów" /.

Niestrudno zauważyć, że trzeci typ może służyć kilka podgrup. Na, którą reprezentuje przykład "dżungla przepiówek" ← ang. "jungl'e", nie będzie tu brana pod uwagę, gdyż jej analiza wymaga badań problemów metafory mogących stanowić temat do nowego artykułu<sup>11/</sup>. W związku z tym, interesując nas tu jedynie zapożyczenia z innych podgrup, nie będące przedmiotem transferu metaforycznego.

Klasyfikację Ullmanna należy uzupełnić o jeszcze jeden typ zmian semantycznych, mimo iż analizowany materiał słownikowy dostarcza dla tego przypadku tylko jednego przykładu. Wobec tego jednak że faktów nie można ignorować, ostatecznie przyjęto tutaj cztery typy zmian znaczeniowych:

- 1/ zwiększenie znaczenia
- 2/ rozszerzenie znaczenia
- 3/ tworzenie się znaczeń specyficznych
- 4/ utworzenie się znaczeń przeciwnych.

Zastanówmy się przez chwilę nad przytoczonymi zmianami semantycznymi. Pewna grupa zapożyczeń, a mianowicie tych, które zwiększają znaczenie, posiada jedynie tzw. "sensy okazjonalne" swoich modeli, "każde słowo ma swoje znaczenie centralne i wiele sensów okazjonalnych, które kształtują się zależnie od sytuacji, w jakiej są użyte" <sup>14</sup> /tłum. M.S./.. Wydaje się, iż najbardziej uderzające zmiany znaczeniowe można zaobserwować właśnie w ramach tej grupy.

Zmiany te wynikają niewątpliwie ze słabej znajomości języka angielskiego wśród Polaków, którzy przyswoili takie zapożyczenia. Według Hocketta, każde słowo jest najpierw zapożyczone przez pojedynczą osobę, następnie akceptowane przez większą grupę ludzi, a dopiero potem, będąc często używane, staje się ostatecznie trwałym leksykalnym elementem całego języka. <sup>15</sup> Inne źródło zmian stanowi pewien rodzaj analogii. Da się to zilustrować dzięki takim zapożyczeniom jak "tandem" ← ang. "tandem" lub "trending" ← ang. "training".

"Tandem" w angielskim oznacza "a bicycle for two persons with pedals for both" oraz "two horses in harness | one behind the other" /cf. Hornby/. W języku polskim nastąpiło rozszerzenie znaczenia, bowiem "tandem" odnosi się tu również do dwóch artystów współpracujących nad dziełem, jak też zespołu sportowego składającego się z dwóch zawodników /por. J. Tokarski/. Widać wyraźnie, że te dodatkowe znaczenia są tworami analogicznymi. Tak jak oryginalne znaczenie angielskie, posiadają one element znaczeniowy "dwa". Przypadek słowa "trending" jest podobny. W angielskim "training" oznacza "exercising for | good physical condition" /por. Hornby/. W polskim "trending" może także określać ćwiczenie koncentracji uwagi /por. J. Tokarski/. Analogicznie jak w znaczeniu angielskim mowa jest tu więc

o ćwiczeniu.

Zagadnienie polisemii wydaje się być ściśle związane z tworzeniem nowych znaczeń przez analogię. Ullmann sądzi, że polisemia wynika z faktu specjalizacji w otoczeniu społecznym <sup>14</sup>. Jego pogląd roni wrażenie uzasadnionego, gdy uświadomimy sobie, że np. element znaczeniowy "dwa" wyrazu "tandem" został różnie zaadaptowany przez różne grupy społeczne /sportowców, artystów /M. Breal napisał, że pewne pojęcia są tak żywe i tak oczywiste dla niektórych środowisk, że niepotrzebne wydadają się ich precyzowanie w akcie mówienia <sup>15</sup>. Pojęcia te najbardziej charakterystyczne są w grupach społecznych i zawodowych. Np. w Polsce "tandem" dla sportowców oznacza zespół sportowy, zaś dla artystów dwa twórców współpracujących nad dziełem, lub też w Anglii "action" dla żołnierza to operacja wojskowa, podczas gdy dla prawnika akcja sądowa. Odnierając się na odwrócić J. Whatmougha związkowi między częstotliwością występowania danego słowa, a ilością jego znaczeń /"the more frequent a word is, the more senses it is likely to have" <sup>16</sup>/, można ustalić jeszcze jedną przyczynę zmian semantycznych. Ścisłe mówiąc, przyczynę rozszerzenia znaczeń. Mianowicie zapożyczenie, które używane jest w języku polskim częściej, niż jego angielski model, posiada od niego więcej znaczeń. Trudno przedstawić rozstrzygające dowody na tę hipotezę, lecz codzienne doświadczenie zdaje się ją potwierdzać. Przykładem może być wyraz "stopper" ← ang. "stopper". Przy rozpatrywaniu zmian semantycznych, oprócz ich typów, należy również ustalić stopień w jakim one zachodzą. Np. zapożyczenie "pull" ← ang. "pull" ma trzy znaczenia w języku angielskim:

- 1/ use force to draw something
- 2/ move boat by pulling on oar /por. Hornby/
- 3/ pull something to pieces /por. Hornby/.

zaś w polskim tylko jedno: komenda w wioślarstwie /por. Tokarski./ Zapożyczenie to wobec powyższego na znaczenie zwiększone jednego z trzech w porównaniu z angielskim wyrazem modelowym. Analogicznie, tyle że w odwrotnym kierunku postępować należy przy rozpatrywaniu rozszerzenia znaczenia. Miernie stopnia zmian na zasadzie ilościowej, oczywiście w tych wypadkach, gdy istnieje taka możliwość, tzn. z wyjątkiem analizy tworzenia się znaczeń specyficznych oraz przeciwnych, wydaje się sposo-

ben optymalnym, chociaż być może powierchowym. Daje on jednak rezultaty lepsze, aniżeli faktycznie gębsze, lecz mgliste spekulacje.

Dla zobrazowania zmian przedstawiamy teraz przykłady na każdy z typów. Jeśli więc chodzi o zwężenie znaczenia, będzie to już przykład drugi, ale tym razem ilustrujący zwężenie do więcej niż jednego sensu. A więc "sport" w angielskim oznacza 1/ amusement, fun 2/ activity especially in outdoors for amusement and exercises, 3/ meeting for athletic contests, 4/ plant or animal deviating from normal type /por. Hornby./ natomiast w polskim: 1/ ćwiczenia i gry dla wytrenowania ciała, charakteru lub lojalności, 2/ roślina z odchyleniem od normy /por. Tokarski/. Rozszerzenie znaczenia widoczne jest w przypadku wyrazu "catch-as-catch-can", oznaczającego w angielskim brutalny sposób walki zapasniczej /por. Ożdżyński/, natomiast w polskim, dodatkowo brutalny sposób życia, oraz chaotyczny sposób życia /por. Ożdżyński/.

Na przykładzie "yacht klub" ← ang. "yacht-club". Zastanówmy się chwilę nad zjawiskiem tworzenia się specyficznych znaczeń. Otóż "yacht-club" w angielskim oznacza "a club of yacht owners" /por. Hornby/, natomiast polskie zapożyczenie tego słowa odnosi się do klubu dla osób uprawiających sport jachtowy /por. Tokarski/. I. Bloomfield napisał, że zmiany semanticzne występują, aby odzwierciedlić zmiany w rzeczywistości materialnej. Stwierdził on: "ponieważ każda sytuacja praktyczna jest nowa, człowiek dobrze władający językiem może zawsze wprowadzić innowacje semanticzne" 17. Przykładem ostatnio wymienionego zapożyczenia wyraźnie potwierdza tę opinię. Łatwo bowiem zauważyć, że zmiana semanticzna związana jest tu z innymi warunkami społecznymi w Anglii i Polsce, a mianowicie, bardzo bogaci ludzie, których stać na prywatne jachty zdarzają się w Anglii stosunkowo często, podczas gdy w Polsce stanowią absolutnie wyjątki.

I wreszcie ostatni typ zmian, czyli tworzenie się znaczeń przeciwnych niż znaczenie wyrazu modelowego. Representowany jest tu przez wspomniane już słowo "handicap" ← ang. "handicap". W angielskim oznacza ono competition where there is a disadvantage imposed on a competitor to make the chance of success more equal for all" /por. Hornby/, w polskim według zredagowanego przez J. Tokarskiego "Słownika wyrazów obcych" zapo-

życzenie to określa lepsze warunki stworzone siabszemu zawodnikowi". Rzuci się w oczy wyraźna rozbieżność między tymi dwiema definicjami. Znaczenie polskie należy traktować jako wynik pewnego nisporozumienia. Wydaje się być ono spowodowane faktem, iż w niektórych kontekstach, w jakich zapożyczenie "handicap" jest używane w języku polskim, kładzie się nacisk na samo to słowo. Jego wyraz modelowy zaś pojawia się zawsze z pewnymi określeniami, które są niezbędne, np. Door evesight is a handicap to a student! Lack of the forward was a serious handicap to the team". Określenia te wskazują jakby kierunki dążenia słowa "handicap". Polskie zapożyczenie występuje np. w takich zdaniach jak: "Legia grała z handikapem" lub "Gra na własnym boisku jest handikapem". Łatwo zauważyć, iż zrzeczenie z określeń otwiera pole dla dwuznaczności, w tym wypadku dającej w efekcie błędą interpretację.

Ożdżyński w książce "Polskie słownictwo sportowe" napisał: "Do rzadkości należy zapożyczenie terminu, który jest używany na obym gruncie tylko w znaczeniu sportowym" 18. W świetle naszej analizy materiału słownikowego jest to stwierdzenie niezgodne z prawdą, bowiem takie właśnie zapożyczenia stanowią ponad połowę wszystkich badanych słów. Są to takie wyrazy jak np. "krykieta" ← ang. "cricket", "ring-bali" ← ang. "ring-bali", czy też "tenis" ← ang. "tennis". Nie zmieniają one znaczenia w żadnym omawianym sensie.

Wszystkie zapożyczenia wzięte pod uwagę w tym artykule są rzeczownikami, z nielicznymi wyjątkami, np. "plasować" ← ang. "place" czy "drybować" ← ang. "dribble", jednakże nie występują w ogóle inne części mowy niż rzeczowniki i kilka czasowników. Fakt ten rzuci pewne światło na problem zapotrzebowania języka polskiego na słownictwo, przynajmniej jeśli chodzi o słownictwo sportowe.

Przejdźmy obecnie do refleksji, co może dać metodykowi semanticzna analiza zapożyczeń. T. Krzeszowski pisze: "Various vocabulary items may be difficult or easy to learn, depending on whether or not they are formally and semantically similar to equivalent Polish items"; w innym miejscu: The fact is that these words /zapożyczenia - przyp. mój/ constitute the easiest group /do nauczania się - przyp. mój/ and that those which exhibit phonetic similarity are of great value in the initial stage

of learning, since all learners... seem to recognize them quickly and to use them in their proper meanings<sup>20/</sup>. Pogląd Krzeszowskiego | podziela R. Jado, który w swojej siedmiostopniowej skali relacji między formą i znaczeniem wyrazów modalowych i zapożyczonych, stawia wyrazy podobne pod względem znaczenia i formy na samym szczycie, uważając, że są one najłatwiejsze do opanowania. A wyrazy te, to przecież głównie zapożyczenia. Prosty sąd wiosek, że zgodnie z elementarną zasadą dydaktyczną "od najłatwiejszego do trudniejszego", wyrazy zapożyczone należąoby w jak największych ilościach wprowadzać w początkowych stadiach nauczania języka obcego. Przy nauce dzieci dodatkowy walor ma jeszcze wczesne zapoznanie z zapożyczeniami o charakterze sportowym, gdyż sport to dziedziną szczególnie młodych ludzi pociągająca i im znana. Wówczas spełniona będzie i druga, pokrewna wymienionej zasada dydaktyczna "od znanego do nieznanego". Warto w tym miejscu przytoczyć słowa E.P. Szubina z jego książki "Komunikacja językowa a nauczanie języków obcych": "Porozumiewanie się w języku obcym powinno mieć dla dziecka w wieku szkolnym charakter zwykłego przełączenia się z jednego systemu znakowego na drugi, bez istotnych zmian w treści tematyczno-semantycznej, lecz ze stopniowym rozszerzeniem i wzbogaceniem tej treści"<sup>22/</sup>

Z uwagi na skąpe ramy tego artykułu ograniczamy się do przedstawionych uwag, w nadziei jednak, iż wyraźnie zalecana na tematyka semantyki zapożyczeń i jej implikacje metodyczne będą zyskiwać coraz większe zainteresowanie.

#### Przykłady

1. Weinreich U. Language in Contact, New York 1953, str. 1
  2. Vogt H. Language Contacts, "Word" X / 1954 / str. 368
  3. Weinreich, op. cit., str. 1
  4. Haugen E. The Analysis of Linguistic Borrowing, "Language" XXVI / 1950, str. 213
- XXVI / 1950, str. 213
5. Weinreich, op. cit., str. 1, 47
  6. Vogt, op. cit., str. 368
  7. Hockett Ch. F. Kurs językoznawstwa współczesnego, str. 458
  8. Hockett, op. cit., str. 453, 460
  9. por. Hockett, op. cit., str. 460

10. Haugen, op. cit., str. 405
11. por. Fisiak Jacek, Zapozyczenia angielskie w języku polskim, nie publikowane, str. 6
12. por. Tullmann S., The Principles of Semantics, Oxford 1957, str. 203
13. por. Wierzbicka A., O języku dla wszystkich, Warszawa 1965
14. Hockett, op. cit., str. 457
15. Hockett, op. cit., str. 457
16. Umann, Semantics, Oxford 1964, str. 161
17. por. Bréal M., Essai de sémantique, Paris 1921, str. 154
18. Whatmough J., Language. A Modern Synthesis, London 1956, str. 73
19. Bloomfield, op. cit., str. 413
20. Ożdżyński J., Polskie słownictwo sportowe, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, str. 70-71
21. Krzeszowski T. P., Teaching English to Polish Learners, Warszawa 1970, str. 78
22. Krzeszowski, op. cit., str. 80
23. Jado R., Patterns of Difficulty in Vocabulary, przedruk /Allen, Teaching English, str. 208-221
24. Szubin E. P., Komunikacja językowa, a nauczanie języków obcych, Warszawa 1974, str. 194.